

## RADOŚĆ ZE WSPÓLNOTY

W 1 Liście Jana 1:3 apostoł pisze: „*A nasza społeczność jest społecznością z Ojcem*”. Prawdziwa społeczność ma dwa kierunki, tak samo, jak krzyż ma dwa ramiona. Przez krzyż wchodzimy w społeczność z Bogiem, a także z innymi odrodzonymi osobami. Między nami a Chrystusem jest krzyż, na którym umarł Chrystus. Dzięki krzyżowi możemy mieć społeczność z naszym Panem. Poza tą opcją nie można mieć społeczności z Bogiem, ponieważ sami nigdy nie będziemy wystarczająco dobrzy. Jeśli chcemy mieć ze sobą społeczność, to między nami, jako wierzącymi, też musi być krzyż na którym każdy z nas będzie umierał dla samego siebie. Społeczność jest niemożliwa - zarówno w pionie, jak i w poziomie - bez krzyżowania własnego ja. W krzyżu tkwi tajemnica życia i społeczności. Bez brania własnego krzyża nie ma duchowego życia, ani społeczności z innymi wierzącymi. Krzyż był Bożym zamysłem od wieczności, dlatego napisano, że Baranek został zabity „*przed założeniem świata*” (Obj 13:8). Bóg od początku znał koniec, dlatego cała Boża Trójca od zawsze wiedziała, że Syn będzie musiał się urodzić na ziemi w ludzkim ciele i będzie musiał być ukrzyżowany za nasze grzechy. Bóg nie powziął takiej decyzji po grzechu Adama. To było postanowione przed założeniem świata. Gdy Adam zgrzeszył, to Bóg postawił przed drzewem życia miecz. Ten miecz spadł na Jezusa i zabił Go, i ten miecz musi spaść adamowe życie każdego z nas. Jeśli chcesz przyjść do drzewa życia i mieć społeczność z Bogiem oraz innymi uczniami Jezusa, to musisz dać się ukrzyżować „*razem z Chrystusem*” (Gal 2:20).

Jan mówi, że społeczność z Ojcem i Synem owocuje pełnią radości (1J 1:3-4). Radość jest głównym elementem chrześcijańskiego życia, ponieważ ukazuje atmosferę nieba. W niebie nie ma mroku, a aniołowie nigdy się nie zniechęcają, bo zawsze są pełni życia i radości. Ty też możesz mieć taką radość, jeśli będziesz mieć społeczność z Ojcem i Synem. Bóg dał nam Ducha Świętego, aby wprowadzić atmosferę nieba do naszych serc, czego owocem jest pełnia radości. Szatan będzie ci wmawiał, że jeśli całkowicie oddasz swoje życie Bogu, to będziesz nieszczęśliwy, ponury i przygnębiony. Niestety prawdą jest także to, że niektórzy chrześcijanie rzeczywiście robią takie wrażenie. Słyszałem kiedyś historię, jak pewien chrześcijanin o smutnym wyrazie twarzy głosił komuś Ewangelię i gdy zapytał go: „Czy chciałbyś, aby Chrystus stał się Panem twojego życia?”, to ta osoba spojrzała na jego twarz i powiedziała: „Nie, dziękuję. Mam już wystarczająco wiele problemów!”. To jest złe świadectwo. Jeśli Twoje życie i Twój dom nie emanuje Bożą radością, to znaczy, że w twoim życiu coś jest nie tak, bo gdzieś rozminąłeś się z wolą Boga.

Jan mówi dalej, że jeśli chcesz takiego życia, takiej społeczności i takiej radości, to pierwszą rzeczą, którą musisz zrozumieć, jest to, że Bóg jest światłością i nie ma w Nim żadnej ciemności (1J 1:5) – nie ma w Nim żadnego kłamstwa, żadnej nieczystości, żadnej nienawiści, żadnej dumy itd. Czy jesteś zainteresowany takim życiem - w którym nigdy nie będziesz kłamać, nigdy nikogo nie będziesz nienawidzić, nigdy nie będziesz zazdrościć i nigdy nie będziesz z niczego dumny? Jeśli wybierzesz takie życie, to nigdy nie będziesz ponury ani zniechęcony. Będziesz mieć nieustanną radość w Panu. Czy można tak żyć na tej przeklętej i skażonej grzechem ziemi? Oczywiście, że można.

List do Filipian 4:4 mówi, abyśmy się zawsze radowali w Panu. To zostało napisane dla ludzi żyjących na ziemi, a nie w niebie! Twoja radość na ziemi może być pełna, niezależnie od tego, czy jesteś prześladowany jak Jan na Patmos, czy mieszkasz w swoim domu i wiesz wygodne życie. Jeśli zdecydujesz się nieustannie chodzić w Bożej światłości, to twoja radość nigdy nie będzie zależna od okoliczności.

Ale jeśli mówisz, że masz społeczność z Bogiem, a chodzisz w ciemności, to znaczy, że nie żyjesz w prawdzie. Jest wielu chrześcijan, którzy żyją w grzechu i mówią, że mają społeczność z Bogiem. Na ich twarzach nie ma radości. Ich kroki nie są sprężyste, na ich ustach nie ma śpiewu, a w ich oku nie ma błysku, bo nie mają radości ze społeczności z Bogiem. Jeśli człowiek chodzi z Bogiem, to im jest dojrzały duchowo, tym więcej ma radości.

Zac Poonen

*Fellowship and Joy / 11.07.2021*